



Pani
Anna Zalewska
Minister Edukacji Narodowej

Pierwszy Wiceprezydent Miasta Łodzi

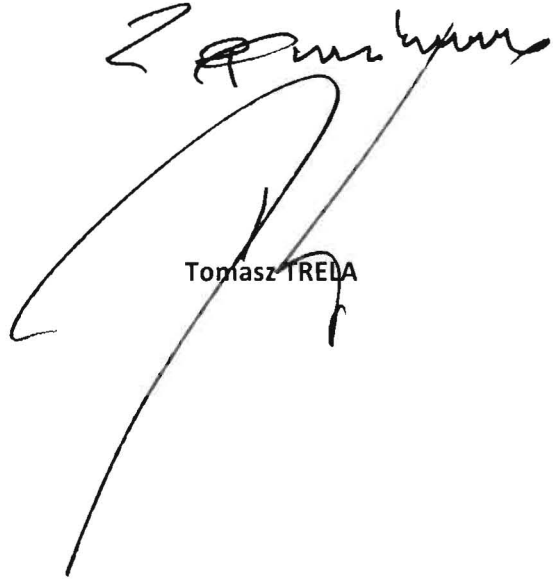
ul. Piotrkowska 104
90-926 Łódź
tel.: +48 42 638 41 16
fax +48 42 638 42 16
t.rela@uml.lodz.pl
www.uml.lodz.pl

W nawiązaniu do pisma jakie wystąpiłem do Pani 9 stycznia 2019 roku dotyczącego rosnącej liczby łódzkich nauczycieli na zwolnieniach lekarskich czuję się w obowiązku poinformować, że w ciągu tygodnia z blisko 400 liczba chorujących wzrosła do 1700 osób. Absencja dotyczy zatrudnionych w przedszkolach, szkołach podstawowych, gimnazjach, szkołach ponadgimnazjalnych, a nawet szkołach specjalnych. Obawiam się, że zwolnień lekarskich będzie przybywać, wiadomym jest, że w ten sposób nauczyciele manifestują swoje niezadowolenie.

Pani Minister, liczyłem, że negocjacje z przedstawicielami związków zawodowych oświaty będą dla Pani priorytetem i nie dojdzie do sytuacji, że szkoły będą świadczyć usługi opiekuńcze zamiast realizować program. A tak jest w Łodzi, prowadzenie lekcji w wielu placówkach jest niemożliwe, nie ma kto uczyć, a dyrektorzy szkół głowią się jak zapewnić dzieciom bezpieczeństwo. W efekcie placówki edukacyjne zamieniają się w ogromne świetlice oferujące ciepłe posiłki, czy od tego jest szkoła?

Traktując ten nieformalny protest zbyt lekko albo udając, że nie dotyczy on kierowanego przez Panią resortu bierze Pani na siebie ogromną odpowiedzialność za przyszłość rzeszy uczniów kończących szkoły podstawowe i gimnazja. Przed nimi egzaminy, które będą decydować o przyjęciach do szkół średnich a zamiast planować powtórki, uzupełniać ewentualne luki i oczywiście poszerzać zakres posiadanych wiadomości uczniowie są zwalniani z lekcji, bo nauczyciele chorują. I nikt nie wie kiedy wyzdrowieją, kiedy zaczną się lekcje. Z kolei rodzice młodszych dzieci muszą zwalniać się z pracy, brać nieplanowane urlopy by zapewnić im opiekę skoro w przedszkolu albo szkole jest problem z kadrami.

Pani Minister, odpowiadam w łódzkim samorządzie za edukację i mam prawo a nawet obowiązek upomnieć się o łodzian: uczniów, ich rodziców oraz nauczycieli. Dlatego jeszcze raz apeluję do Pani o jak najszybszą reakcję, która uspokoi nastroje i pozwoli nauczycielom wrócić do pracy. Jestem pewien, że wielu z nich z troską myśli o swoich uczniach, którzy chcą iść do szkoły by zdobywać wiedzę, poszerzać zainteresowania i planować przyszłość. A nie „przeczekać” w świetlicy aż rodzice wrócą z pracy.



Tomasz TRELDA